

Reprinty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7



Partner wydania

zobacz czym żyje Trójmiasto



SPORT
W SZKOLE

▶ Str. 12



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 737 | 14.10.2022 r. ISSN 2544-2864

W GUMed powstanie Centrum Medycyny Pediatricznej

Gdański Uniwersytet Medyczny otrzymał fundusze na budowę wielospecjalistycznego Centrum Medycyny Pediatricznej (CMP). Środki na ten cel pochodzą w większości z Funduszu Medycznego – subfunduszu infrastruktury strategicznej. Symboliczny czek na kwotę 298,5 mln zł na ręce rektora GUMed prof. Marcina Gruchały przekazał podczas konferencji prasowej zorganizowanej 3 października Marcin Martyniak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

▶ Str. 2

Sytuacja międzynarodowa nie zwalnia państwa od odpowiedzialności

Z Krzysztofem Dołłą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Leszek Marsz

W latach 1968–1979 Leszek Marsz był żużlowcem Wybrzeża Gdańsk. W 583 biegach zdobył 918,5 punkta co daje mu 12. miejsce w klasyfikacji najsukceszniejszych zawodników w historii gdańskiego klubu.

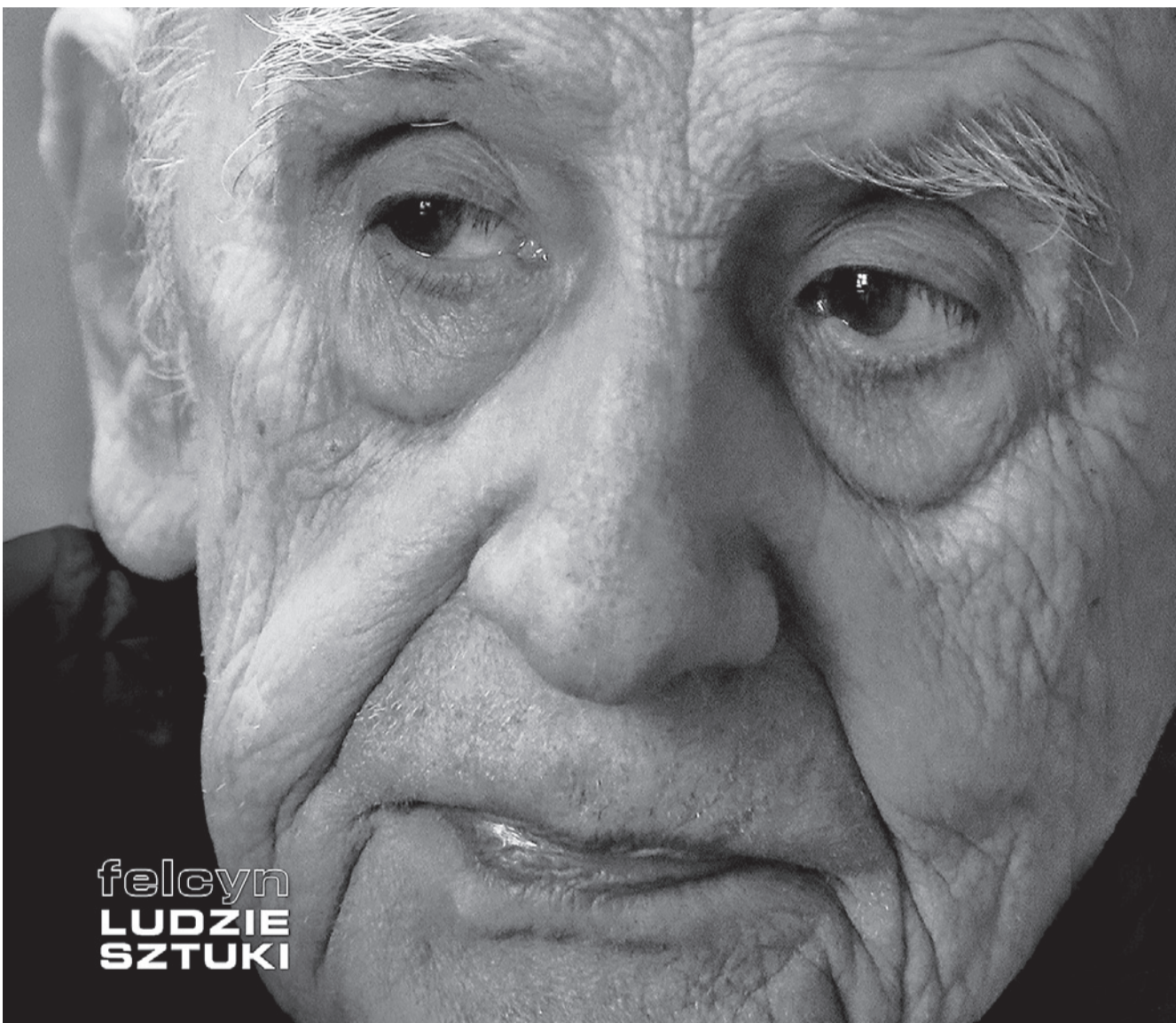
▶ Str. 10

Czy fotowoltaika się opłaca?

Dynamiczne zmiany cen prądu, rosnąca popularność OZE a zmiana rozliczeń fotowoltaiki. Czy instalacja fotowoltaiczna wciąż się opłaca? Zdecydowanie tak!

▶ Str. 11

Felcyn – Ludzie sztuki



felcyn
LUDZIE
SZTUKI

Na okładce katalogu Hugon Lasecki

Zbliża się kolejna wystawa znanego polskiego fotografa Erazma Wojciecha Felcyna zatytułowana „Felcyn – Ludzie Sztuki”.

▶ Str. 8



Posterunek Straszyn

Aleksandr Łukaszenka czyli Bat'ko Traktorzysta najpierw kierownik kolchozu na Białorusi, a obecnie głowa państwa jest bardzo niezadowolony z rządów Prawa i Sprawiedliwości w Polsce.

Do tego stopnia, że postanowił odkryć karty i wesprzeć słowem opozycję oraz jej niekoronowanego lidera Donalda Tuska. - Jest potężna opozycja. Donald Tusk – Platforma Obywatelska. U władzy jest PiS – Prawo i Sprawiedliwość. Ten szalony Kaczyński, Morawiecki i Duda. Trio - stwierdził satrapa. Sposób rozmowania Bat'ki Traktorzysty jest prosty jak budowa cepa, którym nie raz posługiwał się za młodu w kolcho-

zie. To szczerzy facet. Czasem daje się ponieść emocjom i powie wtedy prawdę. Nie owija w bawełnę, mówi co myśli. - Jestem przekonany, że jeśli poproszą nas o przepro-

Czasem warto zwrócić uwagę na słowa przeciwnika

wadzenie tam wyborów, opozycja nabierze na sile wraz z przyjściem Tuska, który jest silnym politykiem, złamią się – chwali proniemieckiego polityka podnóżek Putina.

Każdy lepszy u władzy w Polsce tylko nie patriota. Zresztą Bat'ka zna zasługi Donalda Tuska dla jego pryncypała na Kremlu. Długo można by je wymieniać. Za jego rządów Rosja czuła się w Polsce wyjątkowo swobodnie, mogła dyktować najwyższe kontrakty gazowe, mogła żądać rozdzielania wizyt polskich delegacji podczas obchodów rocznicy mordu Katyńskiego, mogła zakłamywać śledztwo smoleńskie i manipulować katastrofą. Również, zahaczając o zdradę, odmowa budowy przez Amerykanów tarczy antyrakietowej w Redzikowie pod hasłem jakoby zagrażała ona również bezpieczeństwu Polski, to wkład byłego premiera w korzystne dla Rosji rozwiązanie. Teraz oczywiście narracja opozycji pod wodzą Tuska jest odwrócona o 180 stopni. To PiS jest proputinowski i swoją polityką wspiera Moskwę. Jak jednak jak jest naprawdę wygadał się Bat'ko Traktorzysta. Lepiej pamiętać o tym wrzucając za rok kartkę do wyborczej urny.

Andrzej Potocki

F(ig)raszka

W Gdańsku niczym w Nowym Jorku
Życie spędzasz w wielkim korku
Tu powstaje blok przy bloku
Ciasno tkane własne lokum
Radość z niego szybko pryska
W korkach stoją wciąż ludziska
W korkach stoi obwodnica
Zapchana każda ulica
Opóźnienie zapewnione
2 godziny w każdą stronę
Inwestorzy nie próżnią
Każdą dziurę zabudują
Kuci są na cztery nogi
Jest osiedle nie ma drogi

Liczba

1458 zł

„usługa cateringowa” dla
biura kultury w urzędzie
gdańskim

12 500 zł

koszt wypadu politycznego
radnych RMG B. Jankowiak
i A. Stelmasiczka do
Brukseli

16 990 zł

rachunek za piknik z
budżetem obywatelskim

Cytat tygodnia

- Dostarczanie węgla przez samorządy to nie jest coś nowego(...) ten pomysł wyszedł od samorządowców, zaproponował to burmistrz Gniewu Maciej CZARNECKI, ten proces trwa w Gniewie już kilka tygodni - wiceminister Karol RABENDA w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem.

„Gość dnia” - RADIO
GDAŃSK

„Państwo nie edukuje w szkołach, ale wręcz indoktrynuje dając tę tzw. SZKLANKĘ MLEKA, bo są specjalne programy, że każde dziecko musi dostać SZKLANKĘ MLEKA w szkole - Sylwia SPUREK, bezdzietna europosłanka, podczas... Kongresu Kobiet we Wrocławiu.

„wpolityce.pl”

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

W GUMed powstanie Centrum Medycyny Pediatricznej

Gdański Uniwersytet Medyczny otrzymał fundusze na budowę wielospecjalistycznego Centrum Medycyny Pediatricznej (CMP). Środki na ten cel pochodzą w większości z Funduszu Medycznego – subfunduszu infrastruktury strategicznej. Symboliczny czek na kwotę 298,5 mln zł na ręce rektora GUMed prof. Marcina Gruchały przekazał podczas konferencji prasowej zorganizowanej 3 października Marcin Martyniak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

W spotkaniu udział wzięli posłowie na Sejm RP – Marcin Horała, Kacper Płażyński i Kazimierz Smoliński, wojewoda pomorski Dariusz Drelich, Andrzej Jaworski, Andrzej Jaworski, prezes Zarządu PZU Zdrowie oraz dyrektor Pomorskiego OW NFZ Monika Kasprzyk. Ze strony Uczelni obecni byli także: prorektor ds. klinicznych prof. Edyta Szurowska, p.o. kanclerza prof. Jacek Bigda, prof. Piotr Czauderna – kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży, Przewodniczący Rady do spraw Ochrony Zdrowia.

Centrum Medycyny Pediatricznej dysponować będzie bazą liczącą 110 łóżek. Planowana powierzchnia całkowita obiektu wynosi 29 029 m². W CMP zlokalizowane będą: izba przyjęć z rejestracją, 4-łóżkowy oddział obserwacyjny, Zakład Radiologii Pediatricznej, Klinika Intensywnej Terapii, Klinika Chirurgii, Klinika Reumatologii i Immunologii.

Zakładany koszt inwestycji to 299,9 mln zł, z czego 298,5 mln zł pochodzi z budżetu państwa, a 1,4 mln zł to środki własne.



Inwestycja zakłada budowę kompleksu oraz jego całkowite wyposażenie i przygotowanie pomieszczeń pod docelową przeprowadzkę jednostek.

– Takich środków inwestycyjnych nigdy nie było w historii medycyny. To jest coś

olbrzymiego, więcej niż w sześcioletniej perspektywie unijnej. To środki, które pozwolą znacząco poprawić jakość infrastruktury pediatricznej. Biorąc pod uwagę liczbę dzieci, która niestety maleje, tym bardziej istotne jest, żeby jak

najszybciej je ratować. Do tego potrzebne są wysokowyposażone ośrodki - powiedział prof. Piotr Czauderna na antenie Radia Gdańsk.

źródło gumed.edu.pl
fot. Paweł Sudara/
GUMed

Antykwariat Rejs poleca

„Załatwione odmownie II” Antoniego Słonimskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Antoni Słonimski w latach 1960-1964 pisał dla tygodnika „Szpilki” teksty satyryczne, publikowane w rubryce „Załatwione odmownie”. I właśnie te teksty zebrane i wydane jako książka proponujemy dziś czytelnikom.

„Załatwione odmownie II” to felietony z lat 1962-1964. Są one kontynuacją części pierwszej opublikowanej wcześniej, zawierającej teksty z lat 1960-1961 oraz inne pisma z okresu przedwojennego.

Choć Antoni Słonimski studiował malarstwo i debiutował jako poeta w rzeczywistości był twórcą wszechstronnym. Zajmował się poezją, prozą, dramatem, pisał felietony, teksty satyryczne, humoreski, recenzje teatralne i filmowe, malował, rysował, projektował, był współtwórcą grupy literackiej „Skamander” i stanowił jedną z najbarwniejszych i najbardziej błyskotliwych postaci warszawskiego życia literackiego.

Zarówno przed jak i po wojnie dużo czasu spędzał w kawiarniach spotykając się z ludźmi i komentując bieżące sprawy. Swoje komentarze do codzienności, ludzi i zjawisk go otaczających zamieniał w felietonach w okraszone wysublimowanym humorem i błyskotliwie spuentowane anegdoty. Można je czytać wielokrotnie i za każdym razem rozkoszować się ich ciętym dowcipem i polemiką.

Serdecznie polecam..

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ Muzeum Gdańskie, kierowane przez dyr. Waldemara Ossowskiego, ma nową radę. Aleksandra Dulkiewicz, prezydent miasta, na kadencję 2022-2026 zdecydowała, że w Radzie Muzeum Gdańskie będą obradować: prof. Edmund Kizik (UG), dr Peter Loew (Instytut Spraw Polskich Darmstadt), prof. Beata Możejko (UG), prof. Cezary Obracht-Prondzyński (UG), prof. Małgorzata Omilanowska-Kilijańczyk (UG), dr Michał Niezabitowski (Muzeum Krakowa), prof. Jolanta Gumuła (Muzeum Żydów Polskich Polin), Alicja Knast (dyr. Galerii Narodowej w Pradze) oraz prof. Danuta Popinigis (Akademia Muzyczna Gdańsk). W radzie kolejnej kadencji zabraknie m.in. Zbigniewa Canowieckiego, Mariusza Czepulkowskiego, Wojciecha Dudy, Roberta Pytłosa, Igora Hałagidy, Władysława Zawistowskiego, Jacka Kriegseisena, Krzysztofa Polkowskiego, Sylwii Bykowskiej. Zmieni się też przewodniczący rady - dotychczasowy, prof. Edmund Kizik, będzie zastępcą prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego, który w minionej kadencji był jego zastępcą.

✓ Dwie nowe komisje konkursowe powołano w gdańskim magistracie. Zarządzeniem Piotra Kryszewskiego, zastępcy prezydenta Gdańska, typowaniem laureatów „Gdańskiego Ekodomu 2022” zajmą się: Olga Goitowska, Malwina Rekowska, Cyprian Maciejewski, Anna Schroeder, Dorota Michałka-Urbaniak. Szansę na wygraną mają ci gdańszczanie, którzy pokażą najlepsze pomysły na „mniej śmieci” w swoim domostwie, choć w regulaminie konkursu czytać można o ogródkach gastronomicznych! Druga komisja, powołana przez Monikę Chabior, zająć ma się propozycjami działań proponowanych gdańszczanom w ramach miejskich programów społecznych obejmujących profilaktykę uzależnień. Tym zespołem kierują Izabela Chorzelska i Maria Maślak, a do składu powołano także: Joannę Bucholc, Damiana Awieruszko, Michała Migulę, Alicję Gierzyńską, Martę Kuśmierczyk, Małgorzatę Wrzezińską, Radosława Nowaka, Waldemara Lewandowskiego oraz Alicję Kaszkiel-Suskę, Rafała Kulaszewicza i Sławomira Kunkela - z Gdańskiej Rady Organizacji Poza-rządowych.

OŚWIADCZENIE

W związku z pomówieniem mojej osoby przez „Gazetę Wyborczą”, której celem było wyeliminowanie mnie z przystąpienia do konkursu na dyrektora Europejskiego Centrum Solidarności, podjęłam kroki prawne.

Elżbieta
Grabarek-Bartoszewicz

**Żeby zostać
mistrzem świata**



**trzeba
najpierw zostać
mistrzem podwórka**

ZAGŁOSUJ NA MŁODEGO SPORTOWCA NA:

iPL /MISTRZOWIE

I POMÓŻ MU WYGRAĆ TRENING Z GWIAZDĄ POLSKIEGO SPORTU.

Sytuacja międzynarodowa nie zwalnia państwa od odpowiedzialności

Z Krzysztofem Dołą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, rozmawia Artur S. Górski

– NSZZ „Solidarność” zapowiedział na 17 listopada br. manifestację w Warszawie, jeżeli nie dojdzie do porozumienia z rządem co do wzrostu płac w budżetówce, opanowania wzrostu cen energii, ochrony przemysłu i prawa do emerytur stażowych. Sprawne państwo ma mieć sprawną grupę urzędników, administrację, dobrych i dobrze opłacanych nauczycieli. Związek musi się upominać o ludzi pracujących na rzecz naszego państwa?

– Nadzwyczajna sytuacja międzynarodowa nie zwalnia państwa od odpowiedzialności i dbałości o ludzi wynagradzanych z publicznej daniny, czyli o aparat gwarantujący temu państwu jego sprawność. Wiemy, że obóz rządzący gest zrobił i podniósł płacę minimalną z 1750 złotych w 2015 roku do 3010 złotych w 2022 roku, czyli wynagrodzenie minimalne wzrosło o 70 procent. Osiągnęliśmy płacę minimalną na poziomie 50 procent średniego wynagrodzenia w gospodarce. To był od ponad dekady postulat „Solidarności”. Rosną znacząco płace w gospodarce – i bardzo dobrze, bo rośnie produktywność. A płace w budżetówce, z nielicznymi wyjątkami, są „zamrożone”. Nie zaakceptujemy sytuacji, w której wynagrodzenia pracowników zarabiających ponad „minimalną”, nieco wię-



cej niż owe 3 tysiące, stoją w miejscu. Przy dwucyfrowej inflacji pieniądze tracą na siłę nabywczej. Funkcja motywacyjna wynagrodzenia traci na znaczeniu, skoro dochodzi do spłaszczenia wynagrodzeń. Ludzie bardziej kreatywni, tacy, których chcielibyśmy mieć w aparacie państwa, szukają przyszłości w zawodach mniej zależnych od kaprysów rządów.

– **Zatrudnionych przez państwo urzędników, nauczycieli, wykładowców, policjantów, sędziów, zatrudnionych do wypełnienia funkcji państwa, jest około dwóch milionów osób. Jednak całe społeczeństwo uboższe, gdyż inflacja, swoisty podatek, przekracza 17 procent...**

– Związek widzi potrzebę utrzymania sprawnego aparatu państwa. Za dobrą pracę nauczyciel, sprawny urzędnik, wykształcony pracownik ochrony zdrowia w systemie NFZ, powinni być należycie wynagradzani. Państwo musi

zorganizować i zadbać o edukację, o służbę zdrowia, mieć służby mundurowe, profesjonalnych funkcjonariuszy, odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo. Za pracę należy się zapłata, by ludzie nie zastanawiali się: „co my tu jeszcze robimy?”. Sfera tzw. budżetowa miała i ma największe zaszczości. Niezależnie od formacji, która akurat rządzi. Dlatego domagamy się, aby wynagrodzenia osób opłacanych z daniny publicznej podnieść nieco ponad stopę inflacji, o około 20 procent. W tym roku inflacja – ta w ujęciu średniorocznym, najpewniej przekroczy 12 procent. Przy ryzyku utrzymania się inflacji rok do roku, na poziomie ponad 17 procent – mamy systematyczne ubożenie. Nie ma mowy o rewaloryzacji, o utrzymaniu siły nabywczej.

– **Rozmawiamy w przeddzień Dnia Edukacji. Minister Przemysław Czarnek proponował pod koniec wakacji wzrost płac średnio o 7,8 procenta. Najwięcej – dla dopiero co przychodzących do zawodu. Co zostanie zapisane w ustawie budżetowej, to się okaże. MEiN wprowadziło z boku dziwaczną „godzinę dostępności” nauczyciela. W wypowiedziach związkowych słyszę często o „systemowych rozwiązaniach”...**

– Na przykładzie oświaty

widać, jak pilne jest systemowe uregulowanie płac. Zapis o wypracowaniu systemu znalazł się w porozumieniu z kwietniu 2019 roku między rządem (reprezentowanym przez Beatę Szydło, wicepremiera, Elżbietę Rafalską, ministra rodziny i polityki społecznej i Annę Zalewską, ministra edukacji – dop. red.) a oświatową „Solidarnością”. Czekamy na realizację postulat negocjacyjny pilnej zmiany systemu wynagradzania tak, aby pensje nauczycieli były powiązane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Proponowanie przez ministra wzrostu płac za większe pensum, oznacza więcej pracy, czyli wzrost wynagrodzenia po zwiększonym wymiarze pracy – to żart. Nam chodzi o to, by przychodzący do zawodu wiedział, na jakich zasadach, za jaką pensję, będzie biegła ścieżka zawodowej kariery.

– **Związek domaga się też powstrzymania wzrostu cen energii oraz systemowego – no właśnie, rozwiązania problemów przedsiębiorstw energochłonnych. Rząd co miesiąc proponuje różne projekty: węgiel „za tysiąc złotych”, dodatki, rejestry pieców, potem limity zużycia energii, ceny maksymalne za prąd dla pewnych grup odbiorców. Widmo kryzysu**

energetycznego nadciąga, jest coraz bliżej?

– Konieczne jest owe systemowe przeciwdziałanie wzrostowi cen energii. Niezależnie od surowców i nośników energii. Takie jest zadanie kluczowe, nie zaś dosypywanie miliardów złotych w ramach dodatków, co powoduje deficyt i napędza inflację. Uratowaliśmy na szczęści niektóre nasze kopalnie, choćby uratowaliśmy Turów. Mamy dostęp do tańszych surowców. Prowadzi wydobycie Bogdana i coraz mniej niestety – śląskie kopalnie. Z górnictwa odchodzą wykwalifikowane kadry, bo „dekarbonizacja” ogranicza wydobycie. Zarabiają na obrocie energią nie jej wytwórcy, a pośredniczące spółki. Trzeba uruchomić UOKiK i inne narzędzia, jakimi dysponuje aparat kontroli, celem ograniczenia praktyk spekulacyjnych i gry prowadzonej na nadużywaniu trudnej sytuacji na rynku surowców. Nad wielkością firm produkujących energię elektryczną i ciepłą państwo ma kontrolę poprzez pakiety udziałów. Ma możliwość sprawowania nadzoru. Mamy Urząd Regulacji Energetyki, który taryf co prawda nie wylicza i nie ustala, ale może zablokować zbytne apetyty.

– **Rząd najpierw wprowadził embargo na rosyjski węgiel,**

obiecany zakontraktowany węgiel z zagranicy, który jednak musi spełniać normy jakości, być rozładowany i rozwieszony. Dopuszcza się teraz węgiel brunatny do pieców. Przedstawiono 11 października projekt maksymalnej ceny prądu dla odbiorców wrażliwych oraz małych i średnich firm 785 zł za MWh, a w przypadku gospodarstwach domowych powyżej zakładanych limitów 699 zł/MWh. Szczegółów nie ma np. do co podatku VAT w cenach. Czy będzie realny kaganiec na ceny?

– O tym, jakie będą rozwiązania zdecyduje Sejm, bodaj 20 października. Przekonamy się za kilka miesięcy. Ceny energii są napędzane głównie cenami surowców i jej nośników. Niepokoi los dużych przedsiębiorstw i miejsc pracy. Ograniczenie cen energii nie uwolni przedsiębiorstw czy gmin od groźby zapłacenia dwa razy więcej niż dotychczas. Co prawda przedsiębiorca będzie cieszył się, że nie zapłaci kilka razy drożej. ale np. o 100 procent. Koszty przerzuci na ceny towarów lub niestety zredukuje zatrudnienie. Stąd nasz postulat dotyczący przedsiębiorstw i powstrzymania rosnących cen energii, by obniżyć rachunki i w dłuższym terminie inflację

Więcej na wybrzeze24.pl.



Latarką w półmrok

Przyjemna fotografia.

Konsul RFN w Gdańsku Cornelia Pieper, polityk niemiecki pouczająca władze kraju gościnnego, nieustannie nieposzukująca niemieckich morderców polskich pocztowców, dyr. Michon

chonia i naczelnika Wąsika, sprawozdająca udział w „uroczystościach” przed pomnikiem Obrońców Poczty Polskiej. Pierwotna „uroczystość” 1 września 1939 roku poległa za zabiciu pierwszego i spaleniu drugiego, obaj z białą flagą łatwi do trafienia z bliska, przy tym bezbronni.

Burkhard Jung, burmistrz Lipska, właściciel miejskiej infrastruktury krytycznej w Gdańsku, ogrzewający lipskie szkoły, baseny, domy pomocy społecznej z setek milionów złotych uzyskiwanych z eksploatacji przestrzeni komunalnej nad Motławą. Kupić mądrze i tanio prawo do 60 proc. rynku ciepła gminy Gdańsk, to lepszy sposób na dostatek niż znane z przeszłości i praktykowane, choćby w KL Stutthof, rozliczenia z rabunku. Kilkadziesiąt milionów euro dywidendy ze spółki uszlachetniają wydatki na opłacenie gdańskich stronników filozofii kroperek z kranu z ciepła wodą. Jedna taka kropka w radzie nadzorczej to 100 tysięcy złotych. Tyle Lipsk udźwignie...

Prezydent Aleksandra Dulkiwicz, ambitna studentka prawa i życia, szukająca prawdy o 1 września w radosnych korowodach, złym słowie Polaka, w blasku żołnierza Waf-

fen SS Grassa - a pieniędzy na ogrzewanie domów opieki społecznej w kieszeni polskiego rządu, którego zwierzchność uwiera bardziej, niż impertynencje pani Pieper i dostatek polityka SPD z Lipska opłacany przez ćwierć miliona „drogich gdańszczanek i drogich gdańszczan”.

Wspólna radość, bo to akurat dzień jedności Niemiec.

Zdrowe miasto Gdańsk?

Jeśli delegat dyplomatyczny RFN w Gdańsku kwestionuje praworządność czy niezależność sądów i wyjaśnia Niemcom, że mord na prezydencie Gdańska mógł być efektem agitacji „tych którzy mają władzę”, jeśli poucza, że sprawcą odrażającego czynu był „człowiek, który najwyraźniej uległ nienawistnej publicznej propagandzie przeciwko prezydentowi” - i „nie został jeszcze skazany”! - inspirowany przez jedną stronę debaty publicznej w Polsce, to wprowadza z premedytacją w błąd opinię publiczną w RFN. A Stefan W. odpowiada jej językiem z dworca w Monachium lub Sylwestra w Kolonii: „Allah Akbar”.

Wycieczkę burmistrza Junga do Gdańska wydział miejskiej propagandy zrelacjonował lapidarnie, w końcu to wspólnik z SPD, który zasiadając w organach korporacyjnych holdingu komunalnego w Lipsku nie miał nawet zamiaru



fot. Dawid Linkowski

rozpatrywać odsprzedania polskiemu koncernowi PGE kury znośzącej w Gdańsku złote jajka na stoły niemieckich polityków. Przecież, jak uważa b. szef federalnego urzędu ochrony konstytucji, adwokat Hans Georg Massen, „nacionaliści z PiS od lat 90. tych ub. wieku rehabilitują swój schorowany kraj za pieniądze UE”.

Część tych pieniędzy, bo nie tylko dywidenda z Gdańska, pochodzi z rabunków pomorskich, z faktur za wyzysk bezprawnie niewolonych w KL Stutthof - i została starannie opisana w raporcie polskiego rządu. Czy dla prezydenta miasta niemieckich zbrodni na polskich obywatelach to temat historycznie niestosowny w kosmopolitycznej Europie? Sportowcy, gdy wygrywają zawody, szukają swoich narodowych flag. Eksponują swój schorowany nacjonalizm?

Czy Gdańsk to zdrowe miasto w schorowanym kraju?



www.kgssa.pl

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVII

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA** — **DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — **GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI)** — **GAZETA MORSKA ILUSTROWANA**
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — **DZIEŃ CHEŁMIŃSKI** — **GAZETA MOGILEŃSKA** — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Chryzantemy o barwach papieskich na płycie mauzoleum na Rossie

Je. ks. Nuncjusz Apostolski złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego

Wilno. W dniu wczorajszym J. E. ks. nuncjusz apostolski Filip Cortesi złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Na cmentarz przybył ks. arcybiskup metropolita Jalbryzkowski w otoczeniu duchowieństwa, przedstawiciele władz z wojewodą Bociąńskim na czele, ko-

mendant garnizonu i delegacje pulków stacjonujących w Wilnie.

Podczas składania hołdu kompania chorągwią sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn papieski i narodowy hymn polski. Ks. nuncjusz Cortesi złożył na płycie mauzoleum piękną wiązkę biało-żółtych chryzantem, o-

nasaną wstęgami o barwach papieskich.

W godzinach popołudniowych ks. nuncjusz Cortesi po przeprowadzeniu wizytacji kilku kościołów odjechał nad jezioro Narocz.

Pobyt ks. nuncjusza Cortesi'ego na wiśnierzynie przewidziany jest do dnia 16 bm. (Pat).

Hełm husarski dla króla Karola

wiezie delegacja 57 pp.

Warszawa. W dniu 16 bm. przypadają 44 urodziny króla Karola II. Celem złożenia życzeń królowi, wyjechała do Bukaresztu delegacja 57 pp., który od niedawna nosi nazwę „króla Karola II, króla Rumunii”. Delegacja, składająca się z dowódcy pułku płk. Grodzkiego i 3 oficerów wręczy królowi upominek w postaci polskiego hełmu husarskiego z pierwszej połowy 17 wieku.

Gdańsk w walce z polskimi parafiami

Gdańskie koła polityczne utrzymują, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster, przygotował w środę do ogłoszenia w prasie artykuł o treści antyklerykalnej, na wypadek, gdyby protest prezydenta Greisera w sprawie parafii polskiej nie miał wydać pożądanego rezultatu. Centrowcy w Gdańsku, jak zapewniają koła polityczne, współpracowali w sprawie parafii personalnych bardzo ściśle z narodowymi socjalistami. (PAT)

Odrodzona Polska składa hołd sprofanowanym przez Moskala prochom wielkiego hetmana

Kielce. W Czarnicy, cichej wiosce ziemniarskiej, miejscu rodzinnym i miejscu wiecznego spoczynku wielkiego bohatera Polski, hetmana Stefana Czarnieckiego, odbędzie się dnia 15 bm. wielkie uroczystości. W starej pamiatkowej farze, wzniesionej ongiś przez Stefana Czarnieckiego, zostanie poświęcone w 272 rocznicę jego zgonu mauzoleum, w którym spoczyna prochy wielkiego hetmana.

Czarnica była niegdyś gniazdem rodu Czarnieckich herbu „Łodzia”. Najważniejszą pamiatką po hetmanie jest kościół parafialny, który Stefan Czarniecki wznosił w r. 1664 na miejscu drewnianego, chylącego się do upadku — jak głosi o tym tablica marmurowa, umieszczona na zewnątrz kościoła nad głównym wejściem. W podziemiach tego kościoła został pochowany fundator i dziedzic Czarnicy.

W r. 1794 moskiewskie oddziały splądrowały kryptę, rosyjski rotmistrz rozbił bogatą metalową trumnę Czarnieckiego, kości rozrzucił, a czaszkę potłukł. Obecnie Polska Odrodzona sprofanowanym prochom złoży hołd, wznosząc piękny pomnik-grobowiec, w którym umieszczone zostaną szczątki Stefana Czarnieckiego, jako relikwie narodu.

Poza tablicami kościoła posiada liczne pamiatki po hetmanie. W bocznym ołtarzu jest obraz połowy hetmana z wizerunkiem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w srebrnej ramie, przed którym Czarniecki modlił się przed zwycięskimi bojami, dalej dzwon przywieziony — według napisu — z Moskwy przez Czarnieckiego, wojewodę ruskiego.

Poza Czarnicą pamiatki po Stefanie Czarnieckim rozrzucone są po całej niemal Rzeczypospolitej, m. in. w Warszawie trofea wojenne przechowywane w kościele św. Jana. Następnie w muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie znajduje się czarna kryształowa wysadzana rubinami, dar króla duńskiego za pomoc w walkach przeciw Szwedom, biała burka i butawa oraz srebrny relikwiarz z kością palcowa Czarnieckiego. W

Muzeum Narodowym w Krakowie znajduje się uprzęż z konia hetmańskiego, a w Muzeum Narodowym w Warszawie popiersie hetmana Stefana Czarnieckiego z brązu.

wykonane wkrótce po śmierci hetmana na podstawie maski pośmiertnej przez włoskiego rzeźbiarza. Jest to wyborny i wierny jego portret.

Marszałek Śmigły Rydz uda się do Bukaresztu

Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca?

(Ch) Warszawa (tel. wł.). Prasa rumuńska donosi, że Marszałek Śmigły Rydz w ciągu bieżącego miesiąca uda się do Bukaresztu i weźmie udział w uroczystości promocji następcy tronu

Michała na porucznika. — Jak wiadom, król Karol podczas swego pobytu w Polsce zaprosił Marszałka do Rumunii.

„Wojna“ o karykatury Hitlera między Berlinem a Pragą

Berlin. Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo-socjalistycznej. Na wystawie tej, otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, znajdują się wśród eksponatów karykatury kancelarza Hitlera.

Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Krotkę oraz usunięcie niektórych,

najbardziej drażliwych eksponatów nie zadowoliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu. „Voelkischer Beobachter”, „Local Anzeiger“ i „Boersen Ztg.“ stwierdzają zgodnie, że zorganizowanie tej wystawy jest dowodem na uczucie niechęci Czechosłowacji w stosunku do Rzeszy oraz zdają, by rząd czechosłowacki zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko i udzielił Niemcom pełnej satysfakcji.

Wspólna deklaracja Francji i Anglii w sprawie Hiszpanii już opracowana

Paryż. Agencja Havasa komunikuje: Nota, którą wczoraj rano minister spraw zagranicznych Delbos przedstawił na radzie ministrów, jest projektem deklaracji, jaką ambasador francuski jednocześnie z przedstawicielem Anglii złoży na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji na temat wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Dokument ten już wczoraj został za komunikowany rządowi brytyjskiemu.

Obrady gabinetu brytyjskiego oraz konferencja ministerialna w Paryżu stwierdziły całkowitą zgodność poglądów

co do procedury, jaką należy zastosować po ostatniej nocie włoskiej. — Rząd francuski, podobnie jak rząd brytyjski oświadcza, iż zgadza się na to, by zgodnie z życzeniem Włoch dyskusja odbyła się w komitecie nieinterwencji. Ale oba mocarstwa pragną otrzymać gwarancję, że obrady te będą pozytywne i nie zostaną sparaliżowane manewrami, obliczonymi na zwłokę.

Przedstawiciele Francji i Anglii dodają, że w razie niemożności osiągnięcia porozumienia będą uważały, iż zostaje im przywrócona zupełna swoboda

działania w dziedzinie postanowień, dotyczących nieinterwencji. Oba rządy zajęte są obecnie opracowaniem odpowiednich metod, celem zapewnienia wycofania ochotników.

Francja i Anglia nie zamierzają nadać swej demarche przed komitetem nieinterwencji charakteru groźby. Propozycje, jakie przedstawiają na temat procedury, nie będą posiadały charakteru nienaruszalnego. Oba mocarstwa pragną, by inne państwa okazały dobrą wolę, przyjmując zasadę wycofania ochotników.

(PAT)

Tarcia między gen. Franco a dowództwem oddziałów włoskich?

Rzym. Według krążących pogłosek dotychczasowy naczelny dowódca oddziałów włoskich w Hiszpanii general Bastico oraz inspektor Czarnych Koszul w Hiszpanii gen. Teruzzi, nie powrócą na teren hiszpańskich działań wojennych, lecz pozostaną we Włoszech. Przypuszczenie, że pomiędzy obu generałami włoskimi, a gen. Franco wyniknąc miały poważne różnice opinii, co nawet pociągnąć miało za sobą osłabienie działań wojennych na froncie północnym, nie zostały tu potwierdzone. Po wyjeździe gen. Bastico dowództwo oddziałów włoskich w Hiszpanii przeszło podobno w ręce gen. Bertii. (PAT)

1.300.000 funtów ang. dla uniwersyt. oxfordzkiego

London. Znany filantrop lord Nuffield ofiarował 1 milion funtów szt. uniwersytetowi w Oxfordzie na cele utworzenia nowego kolegium dla studiów socjalnych. Niezależnie od tego ofiarował on na ten sam cel swoje grunta, tak, że ogólna wartość dotacji wynosi ok. 1.300.000 funt. szt. (Pat)

Bomba w tramwaju

Szanghaj. Podczas bombardowania powietrznego Czapei bomba, rzucona przez samolot japoński, spadła w koncesji władzy narodowej na tramwaj. Liczba ofiar wybuchu wynosi 12 osób zabitych i około 30 rannych. (PAT)



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 15 bm. dr. Schloman, Langgasse 32, tel. 23703 i dr. Siebert, stacja sanitarna Stockturm, tel. 24378; we Wrzeszczu dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420; w Sopotach dr. Minssen, Schulstrasse 4, tel. 51101.

Kalendarz zebrań

W piątek, 15 bm.
O godz. 20 „Lutni” gdańskiej w sali Z. Z. P. przy Rynku Drzewnym 4.

Ruch towarzystw

— Baczność członkowie filii Z. Z. P. w Sidlicach. Zebranie filii Z. Z. P. w Sidlicach odbywać się będą w przyszłości zamiast w niedzielę, we wtorek po 1 każdego miesiąca o godz. 19 w lokalu Majewskiego przy ul. Oberstr. 95. Następnie zebranie filii odbędzie się we wtorek, 2 listopada rb. Zarząd.

Z miasta i okolicy

— Zabawa filii Z. Z. P. w Sidlicach. W niedzielę, 31 bm. urządza filia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sidlicach w sali lokalu „Friedrichshafen” przy ul. Kartuskiej 66 zabawę taneczną z uroczakościami. Początek zabawy o godz. 18. Zarząd filii prosi o liczny udział gości i członków.

— Miejski urząd opieki społecznej będzie przez dwa dni nieczynny. Z powodu reorganizacji będzie miejski urząd opieki społecznej dzisiaj i jutro dla publiczności nie czynny.

— Zaginęła dwóch osób. Zaginęły bez wieści od 7 bm. pomocnik handlowy Brunon Grascowski, lat 23, i pomocnicą domową Marta Koschnick, lat 21, oboje zamieszkały w Pasewark, powiat Gdańskie Niziny.

— Likwidacja drogi polnej w powiecie Gdańskie Wyżyny. Droga polna Barenhuet te — Neullietz nie jest już potrzebna dla ruchu publicznego, wobec czego planowana jest jej likwidacja.

— Germanizacja nazwiska rodowego. Zamieszkały we Wrzeszczu przy ul. Ahorn weg 5 mistrz malarski Paweł Rogatzki uzyskał od senatu gdańskiego zezwolenie na zmianę nazwiska na Bogner.

— Nowa apteka w Kalthof. W miejscowości Kalthof w powiecie Wielkie Żuławy urządzona będzie z dniem 1 listopada rb. w domu przy ul. Cegielnia 8 a nowa apteka.

— Ujęcie rowerokrądców. Karany już ciężkim więzieniem za kradzież rowerów obywatel gdański, robotnik Herot Lowitzki, został w tych dniach ponownie ujęty za dokonanie szeregu kradzieży rowerów, które sprzedawał następnie w różnych gminach wiejskich. L. przekazany został do dyspozycji sądu śledczego i zamknięty w więzieniu sądowym. — W dniu 8 bm. ujęty został przez policję kryminalną i przekazany do dyspozycji sądu śledczego zamieszkały w Oruni ogrodnik Heim Nebe, lat 23, który dopuścił się również kradzieży kilku rowerów. — Poszkodowa-

ne przez tych złodziejów osoby zechciały zgłosić się w biurze policji kryminalnej, po kój 37 w gmachu przydzium policji w Gdańsku.

— Kronika policyjna z 14 bm. Przytrzymano 6 osób, z tych 3 za opilstwo, 1 za przestępstwo podatkowe, 1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.

— Znalezione w Gdańsku: konwie do mleka, mała portmonetka brunatna z zawartością, brunatny bucik męski, parę pantofli gimnastycznych.

— Zgubiono: czarną torebkę rączną z zawartością, złoty zegarek damski na rękę, stempl. 585, złotą obrączkę ślubną z inicj. H. Sch., 1. 4. 1934 stempl. 585.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: podmistrz murarski Fryderyk Kaempfert, 65 l., rolnik Ernest Klatt, 19 l., syn robotnika Karola Klunikowskiego, 6 l., syn przodownika Gustawa Koczora, 12 l., syn rentbiornicy Alberta Ellera, 26 dni, syn listonosza Franciszka Podjackiego, 11 tyg.

Nowy zarząd placówki Towarzystwa b. Wojaków w Gdańsku

Gremialny udział placówki w uroczystościach w Wejherowie
Walne zebranie uchwaliło nadanie godności honorowego prezesa p. Zdrojewskiemu

Z powodu ustąpienia dotychczasowego zarządu odbyło się w ubiegłą środę nadzwyczajne walne zebranie placówki Tow. b. Wojaków w Gdańsku. Zebranie zajął prezes p. Zdrojewski, witając wiceprezesa głównego zarządu p. Krefta, wiceprezesa zarządu obwodowego p. Paprockiego, przedstawicieli prasy oraz wszystkich obecnych.

Następnie podano do wiadomości porządek obrad, po czym sekretarz p. Osowiecki odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania.

Marszałkiem walnego zebrania wybrano na propozycję prezesa wiceprezesa p. Krefta, który powołał na sekretarza p. Ignacego Sikorskiego, a na ławników pp. Nowakowskiego i Faferka, po czym udzielił głosu preze-

sowi ustępującego zarządu. P. Zdrojewski scharakteryzował w krótkich słowach działalność placówki, apelując do członków, aby w przyszłości poparli nowy zarząd ścisłą współpracą.

Po sprawozdaniu skarbnika p. Westphala z gospodarki finansowej Towarzystwa, oświadczył p. Lemański w imieniu komisji rewizyjnej, że ta ustaliła zgodność dochodów z rozchodami, oraz że nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości, wobec czego prosi o udzielenie absolutorium całemu dotychczasowemu zarządowi. Absolutorium udzielono jednogłośnie.

Marszałek walnego zebrania złożył na ręce dotychczasowego prezesa p. Zdrojewskiego podziękowanie za ofiarną pracę zarządu i zarządził 5-minutową przerwę.

Po przerwie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Kwasiogroch — prezes, Planeta — wiceprezes, Kryn — sekretarz, Rudłowski — zastępca sekretarza, Westphal — skarbnik, Szczepkowski — referent oświatowy, Jarzembek — referent organizacyjny, Kledzik — referent ubezpieczeniowy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Lemańskiego, Marcelę Laskę i Nowakowskiego.

Następnie objął nowowybrany zarząd urzędowanie, dziękując za zaufanie, jakim go obdarzono przez aklamacyjny wybór, po czym przystąpiono do dalszych obrad.

Nadzwyczajne walne zebranie uchwaliło gremialny udział członków placówki ze sztandarem w uroczystościach w Wejherowie w niedzielę 17 bm. Wyjazd uczestników nastąpi o godz. 6,25 z głównego dworca kolejowego w Gdańsku.

Jako ostatni zabrał głos p. Miąskowski, który złożył wniosek o nadanie dotychczasowemu prezesowi p. Zdrojewskiemu za jego wybitne zasługi dla dobra organizacji godności prezesa honorowego placówki. Wniosek ten przyjęli zebrani huczynni oklaskami. Na tym wyczerpał się porządek obrad nadzwyczajnego walnego zebrania. Po odśpiewaniu hymnu narodowego zamknął prezes p. Kwasiogroch walne zebranie hasłem „Wolność!”

Wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy w Gdańsku

Onegdaj przybyła do Gdańska wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy, zorganizowana przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Wycieczkę przybyła o godz. 8-mej do Gdańska powitani na dworcu w imieniu Komisariatu Generalnego p. radca Zalewski, imieniem społeczeństwa polskiego w Gdańsku p. poseł Lendzion. Wycieczka złożona z kilkudziesięciu osób, wzięła udział w nabożeństwie w kościele Chrystusa za Króla, po czym zwiedziła Gdańsk.

O godz. 13-tej odbyło się wspólne śniadanie, na którym wygłoszono szereg przemówień. Imieniem Polonii gdańskiej wygłoszili przemówienia wiceprezesa Gminy Polskiej Związku Polaków poseł na sejm gdański p. Lendzion i ks. prob. Komorowski, oraz imieniem Macierzy Szkolnej ks. prob. Rogaczewski. O godz. 14,10 wycieczka odjechała do Gdyni.

Ze sportu

NIEDZIELNE MECZE DRUŻYN PIŁKARSKICH GEDANIL

W przyszłą niedzielę, dnia 17 bm. rozegra ligowa drużyna „Gedanil” mecz z drużyną Polzeisportvereinu. Wobec ostatnich wyników sędzić należy, że Gedanil ten mecz wygra i, zdobywając dwa cenne punkty, wzmocni wybitnie swą pozycję w tabeli rozgrywek. Spotkanie to odbędzie się o godz. 10,30 na boisku Heeresanger we Wrzeszczu.

O godz. 9,30 spotka się II. drużyna na boisku Heinrich - Ehlersplatz w meczu o mistrzostwo klasy powiatowej (Kreisklasse) z Postsportvereinem, z którym będzie dosyć ciężka przeprawa.

III. drużyna gra o godz. 12 przeciwko Orlivie na boisku Heeresanger. Old boje rozegrają tamże o godz. 9,15 mecz z drużyną B. u. E. V.

rosyjskich i polskich oraz szereg pieśni polskich i rosyjskich. Podobały się ogólne „Stary kapral”, „Pieśń wojenna”, „Umarf Maciek”, „Pieśń żołnierska” i „Kraakowiak” z repertuaru polskiego i „Pieśń Buraków” z repertuaru rosyjskiego. Publiczność zmusiła artystę niemiłymi oklaskami kilkakrotnie do bisowania.

Senat gdański skarży b. senatora Arczyńskiego

Zmuszony do ustąpienia w roku 1931 ze stanowiska senatora b. sekretarz socjalistycznych związków zawodowych Arczyński zaskarżył swego czasu senat o dalsze płacenie poborów. Sąd okręgowy uznał skargę za uzasadnioną i skazał senat na płacenie A. poborów przez dalsze pół roku w kwocie 600 gld. miesięcznie i ówczesny senat niemiecko-narodowy pieniądze te wypłacił.

Najwyższy sąd gdański zniósł jednak później wyrok sądu okręgowego, wychodząc z założenia, że A. nie miał

prawa rościć sobie pretensji do pobierania poborów po ustąpieniu ze stanowiska senatora. Arczyński wezwany został do zwrotu pobranych poborów, które wypłacono mu w czasie od czerwca do grudnia 1932 roku. Na to b. senator zwrócił senatowi kilka drobnych kwot, a ponieważ nie poczuwał się do obowiązku zwrotu reszty w sumie kilku tysięcy guldenu, postanowił senat wytoczyć przeciw niemu skargę.

Rozprawa w tej sprawie odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Zdumienie ludności polskiej protestem Senatu gdańskiego z powodu utworzenia polskich parafii personalnych

Ostatniej srody odbyło się miesięczne zebranie filii Gdańsk — Dolne Miasto Gminy Polskiej Związku Polaków, które zajął kierownik filii p. Block, witał członka zarządu głównego posła Lendziona i zebranych.

Następnie odczytał przewodniczący komunikaty oraz podał do wiadomości o uroczystościach wejherowskich w niedzielę, dnia 17 bm., apelując do zebranych, ażeby w tej doniosłej uroczystości wzięli jak najliczniejszy udział.

Poseł Lendzion, wygłosił obszerny referat na temat ogólnej polityki światowej oraz sprawach, dotyczących społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej. Referent poruszył również sprawę polskich parafii personalnych w Gdańsku i sprawę wniesienia protestu przez senat gdański w sprawie zarządzenia Ojca św.

Ludność polska w Gdańsku jest ogromnie zdumiona krokiem senatu gdańskiego, tym bardziej, jak podkreślił referent, że nikt w Gdańsku nie ma zamiaru polszczyć ludności niemieckiej.

W dalszym ciągu swego referatu poruszył p. poseł Lendzion sprawę szkolnictwa polskiego, zaznaczając, że społeczeństwo polskie w Gdańsku domaga się jedynie przysługujących mu praw. W końcu omówił referent położenie gospodarcze społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej, zabiegając zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków oraz Kaśy pogrzebowej.

Po referacie odbyła się rzeczowa i ożywiona dyskusja, po czym po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Informacje w sprawie wyjazdu na uroczystości wjazdowe do Wejherowa w niedzielę 17 bm.

Jak wiadomo, odbędzie się w najbliższą niedzielę, 17 bm. w Wejherowie wielka uroczystość wojskowa, na którą wybiera się szereg polskich organizacji Ziemi Gdańskiej. Celem ułatwienia jak najszerszym rzeszom ludności polskiej na Ziemi Gdańskiej udziału w tej uroczystości, zaprowadzone zostały daleko idące zniżki kolejowe.

Koszt przejazdu indywidualnego w obie strony wynosi 1.50. Kasy biletów upoważnione są do wydawania na każde żądanie t. zw. kart kontrolnych za opłatą z 1.50.

Wyjazd do Wejherowa może nastąpić pociągami normalnie kursującymi między Gdańskiem a Wejherowem.

Pociągi te są: Poc. nr. 111 — wyjazd z Gdańska o godz. 6,25, wyjazd z Sopot o godz.

6,40, przyjazd do Wejherowa o godz. 7,45; albo pociąg nr. 135 — wyjazd z Gdańska o godz. 7,17, wyjazd z Sopot o godz. 7,34, przyjazd do Wejherowa o godz. 8,42.

Powrót z Wejherowa może nastąpić następującymi pociągami: Poc. nr. 148 — odjazd z Wejherowa o godz. 17,25, przyjazd do Gdyni o godz. 17,58, odjazd z Gdyni o godz. 18,20, przyjazd do Sopot o godz. 18,35, przyjazd do Gdańska o godz. 18,48; albo poc. nr. 142 — odjazd z Wejherowa o godz. 19,12, przyjazd do Sopot o godz. 20,11, przyjazd do Gdańska o godz. 20,24; lub poc. nr. 112 — odjazd z Wejherowa o godz. 20,37, przyjazd do Sopot o godz. 21,41, przyjazd do Gdańska o godz. 21,58.

Wieczór pożegnalny Lody Halamy w Gdańsku

W zastępstwie chorego Czapllick ego śpiewał Prokopieni

W środę wieczorem odbył się w sali hotelu Danziger Hof wieczór pożegnalny Lody Halamy przed odjazdem do Ameryki, który nastąpił o północy z Gdyni na motorowcu „Batory”. Niestety dość licznie zebrana publiczność nie miała okazji usłyszeć najlepszego polskiego barytona Jerzego Czapllickiego, zaangażowanego do opery w Chicago. Zastąpił go utalentowany śpiewak Paweł Prokopieni, który sprawił słuchaczom miłą niespodziankę.

O świetnej taneczce Lódzie Halamię pisaliśmy już z okazji występu jej w dniu 6 sierpnia rb. w sali czerwonej Domu Kucharskiego w Sopotach. Wobec czego nie będziemy się już powtarzać. Zaznaczymy jedynie, że woda halama um. Na zdobył sobie od razu sympatię publiczności, która każdą jej numer. wyrażała huczynnymi o-

klaskami. Wyraz wdzięczności i uznania wyrażony został artystce również kilku pięknymi bukietami kwiatów.

Paweł Prokopieni ma wspaniały bas, wielki, prawdziwie wyjątkowy w barwie i mocy. Prokopieni znany jest w Polsce od niedawna. Przedstawiony on został polskiej publiczności po raz pierwszy przez Jannę Kiepurę na wspólnym koncercie wawelskim, gdzie zdobył sławę w całej Polsce.

Przed występem na Wawelu zdobywał Prokopieni laury na scenach we Włoszech, Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Na Ziemi Gdańskiej brał Prokopieni udział w koncercie urządzonym w dniu 24 sierpnia rb. w Sopotach, a dopiero obecnie poznała tego świetnego śpiewaka również publiczność gdańska.

Artysta odśpiewał kilka arii włoskich,

PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH
w dniu 15 października 1937 r.
Raport

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	5668	37754
Złoto	696	15
Cukier	—	155
Drewno	3174	268
Zelazo	—	615
Drobniak	186	75
Nafta i t. p.	2896	1766
Różne	—	—

Import

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2921	880
Złoto	—	1830
Naftowy szel	—	1810
Ryż	—	—
Bawełna	—	270
Zelazo	—	—
Drobniak	—	1630

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		12 X.	18. X.
Kraków	1.64	2.82	2.82
Zawichost	1.47	1.20	1.22
Warszawa	1.67	0.74	0.78
Łódź	1.27	0.80	0.89

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		18. X.	14. X.
Kornów	1.37	0.08	0.07
Wodzisław	1.07	0.18	0.13
Chełmno	1.28	0.05	0.04
Grudziądz	1.44	0.15	0.18
Wyrzbiark	1.85	0.80	0.78
Łódź	0.80	0.29	0.31
Tonów	0.82	0.44	0.48
Danziger Haupt	0.69	3.48	3.56
Elbląg	2.86	2.28	2.23
Schleusenort	2.51	2.68	2.42

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostanu.

PRZEWIJDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU POLSKIM

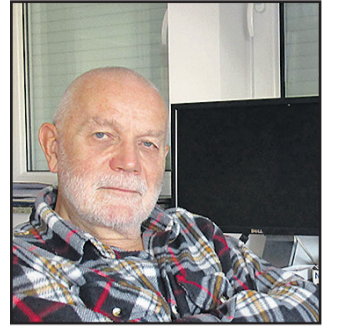
W piątek umiarkowane wiatry zmienne z kierunków południowo - zachodniego i zachodniego, zmienne zachmurzenie, przelotne deszcze, temperatura bez zmian. W sobotę pogoda niestała.





Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej



Erazm Wojciech Felcyn

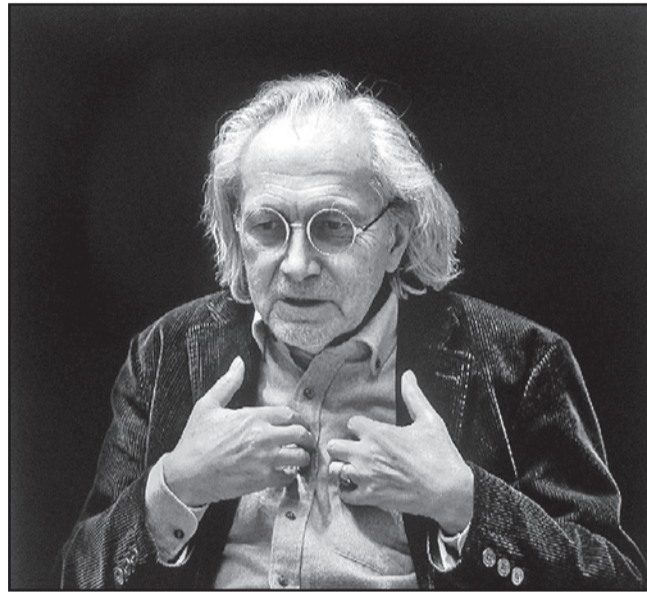
Felcyn – Ludzie sztuki

Zbliża się kolejna wystawa znanego polskiego fotografa Erazma Wojciecha Felcyna zatytułowana „Felcyn – Ludzie Sztuki”.

Zanim o wystawie, zacytuję początek jednego z wcześniejszych felietonów napisany w czerwcu 2019 roku, z czasów wielkiej fascynacji autora fotografią cyfrową. Jak myślę po zakończeniu tego projektu do niej wróci, bo jest artystą poszukującym... Felcyn zadaje pytanie czy milczenie i marazm wobec nadciągającej globalnej katastrofy jest postawą moralną?... Postawienie tego pytania nadaje sens tej twórczości, może nie łatwej, ale mądrej, na czasie i w istocie etosu awangardowej sztuki fotograficznej, niepozbawionej ciągłych eksperymentów nad materią, dotyka sedna sprawy”...

Tym razem Wojciech Felcyn oddaje uszanowanie tradycji, powraca do początków. Jak zazwyczaj, przed każdą z prezentacji była okazja do spotkania i rozmowy nad przygotowanym pokazem. Co prawda przed paru miesiącami (nie byłem na tej wystawie) zaprezentował ekspozycję zatytułowaną „Felcyn versus Felcyn”, ale wiem, że były tam prezentowane prace portretowe, jednak przeciwstawione mocno przetworzonej fotografii cyfrowej, którą artysta wydatnie wspierał i głęboko zaangażował się w jej popularyzację.

Pamiętamy przecież wystawy zaangażowane o charakterze eksperymentalnym tworzone w technice sztuki cyfrowej. Przyjmowałem te próby jako naturalny rozwój artysty. Felcyn fascynował się tymi próbami i był pod głębokim ich działaniem. Wykorzystywał nowe technologie fotografowania, a próby były jego indywidualnymi eksperymentami. Spokojnie czekałem i mocno liczyłem na to, że przyjdzie w końcu taki czas, w którym cofnie się do korzeni i przyszedł, kiedy opowiedział mi historię związaną z zakładem fotograficznym Ryś w Bydgoszczy, wiedziałem, że to musiało się tak zacząć.



Maciej Świeszewski

Przypomniałem sobie również fotoreportaż Felcyna z połowy lat 60. będący utrwaleniem uroczystości „Bożego Ciała”, na ulicy Wajdeloty we Wrzeszcz (fotoreportaż znajduje się w archiwum Gazety Gdańskiej – czerwiec 2019 r.) to cała kwintesencja fotografii polskiej lat 60-70. Jakże dobrej, będącej w pewnym sensie kontynuacją wielkiej sztuki takich fotografików jak: Jan Bułhak, Kazimierz Lelewicz czy Tadeusz Wański. Pojawiło się w sztuce Felcyna jesz-

cze coś więcej. Malarstwo, które w podejściu do fotografii miało wielkie znaczenie, może w portretach jest to mniej widoczne, ale w dawno nie widzianych pejzażach piktorialnych osiągał znakomite efekty. Liczne znajomości artysty ze środowiskiem malarskim kształtowały jego widzenie.

Jeżeli dziś Wojciech Felcyn mówi, że jego portrety są dobrym rzemiosłem, to ja mówię, że są wysokiej klasy sztuką. Owszem są dokumentem, ale w znaczeniu pewnej historii, która pozostanie na lata i będzie dokumentem o walorach sztuki przez duże „S”. Wojciech Felcyn - artysta doskonale czuje się ze swoją sztuką nadaje jej swoje uwarunkowania, buduje ją dzięki głębokim filozoficznym przemyśleniom ale w oparciu o dużą wiedzę. Korzysta z doświadczeń malarskich swoich przyjaciół i głęboko potrafi je oddać w swoich przesiąkniętych malarskością portretowych pracach.

Tak więc cała opowieść Felcyna o malarstwie Amadeo Modiglianego i oczach modelek, spojrzeniach wnikliwie opisywanych z dużą dozą wnikliwości podobieństw do spojrzeń bohaterów Felcyna musi być prawdą. To kolejna obserwacja poddana analizie. Tego typu obserwacje i analizy budują artystyczną pracę nad tworzeniem sztuki fotografii. Trudno oczywiście snuć daleko idące analogie, ale artysta jest wnikliwym obserwatorem swoich modeli i myślę, że właśnie dlatego jego duża wiedza z zakresu historii sztuki, duże doświadczenie fotograficzne i znajomości sztuki malarskiej pozwoliły wydać ten wspaniały katalog portretów Ludzi Sztuki, Ludzi o Pięknych Umysłach jak napisał w słowie wstępnym Erazm Wojciech Felcyn.

Stanisław Seyfried

Erazm Wojciech Felcyn

Erazm W. Felcyn urodził się 7 marca 1946 roku w Bydgoszczy. Jego ojciec – Sylwester Felcyn – był prawnikiem, całe życie hobbystycznie studiującym filozofię. W okresie stalinowskim był pozbawiony prawa wykonywania zawodu adwokata. Matka - Janina z d. Meisling – ukończyła wyższą szkołę handlową we Lwowie.

E.W. Felcyn po studiach na Wydz. Chemicznym Politechniki Gdańskiej (1964 – 1970) podjął pracę w macierzystej uczelni, gdzie w 1981 r. uzyskał stopień doktora nauk chemicznych za badania w dziedzinie chemii związków krzemosiarkowych. W latach 1983-1989 utrzymywał się z pracy fizycznej – jako prywatny przedsiębiorca. Jest współtwórcą i członkiem zarządu założonej w 1989 r. firmy CREON, która specjalizuje się w wentylacji, klimatyzacji i ogrzewaniu powietrzem. Posiada w swoim dorobku kilkadziesiąt artykułów technicznych i popularizatorskich o tematyce związanej z jakością powietrza. Propagował rozwiązania pozwalające na stosowanie nowoczesnych technologii budowlanych również w okresie zimowym („Ciepło i sucho na budowie”, FILAR 1994.11.04) – dziś są one normalną praktyką. Walczył o stosowanie poprawnego, opartego o polskie normy i podręczniki akademickie, języka technicznego w miejsce zaśmiecających - nawet prawo - kolokwializmów („Piec a sprawa polska”, „Polski Instalator” 5-6/95). Całą serią artykułów wprowadził pojęcie „oddychających domów”, upowszechniając m.in. wiedzę o zjawisku zwanym „syndromem chorego budynku” (SBS – Sick Bulding

Syndrome). W swych działaniach edukacyjnych konsekwentnie propagował systemy ogrzewania powietrznego i pompy ciepła.

Od najmłodszych lat pasjonuje się fotografią. W latach 1964 -1966 był fotoreporterem, a następnie redaktorem naczelnym (1966 – 1968) Ilustrowanego Magazynu Studentów Politechniki Gdańskiej „KRONIKA STUDENCKA”. W trakcie wydarzeń marcowych został z tej funkcji usunięty. Był współzałożycielem studenckich grup fotograficznych „HOMO” i „ŻAK”. Działał w sekcji wystawienniczej Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego (1970-1976). W 2005 r. wstąpił do Związku Polskich Artystów Fotografików – od 2014 r. pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Artystycznej Okręgu Gdańskiego ZPAF. Od niedawna jest również członkiem ZPAP.

Zadebiutował w 1965 r. indywidualną wystawą „NA SZLAKU” w jednym z klubów studenckich. W następnych latach wziął udział w blisko dwustu wystawach w kraju i na świecie (m. in. Adelajde, Edinburg, Hong-Kong, Innsbruck, Newcastle, Sao Paulo, Sarajewo, Seefeld, Southampton, Sidney, Zwegem), zdobywając szereg medali i prestiżowych wyróżnień.

Do swych ważniejszych osiągnięć zalicza mającą prekursorski charakter autorską wystawę „DZIECI NIEPRZETARTEGO SZLAKU” (Gdańsk, 1972, wspólnie z Leszkiem Pękałą), poświęconą dzieciom specjalnej troski.

Korzystając z możliwości techniki cyfrowej na bazie swoich starych negatywów z lat 1964-1968 zrealizował unikatową kolekcję portretów osób związanych z Politechniką Gdańską („LUDZIE TAMTEGO

CZASU”, 2012, w zbiorach Biblioteki Głównej PG)). Cykl portretów kaszubskich „Żebę wrócił ten czas” bazujący na zdjęciach z lat 1968-1972 znajduje się w zbiorach muzeum etnograficznego we Wdzydżach Kiszewskich. W analogiczny sposób powstała kolekcja „BLISCY NIEZNAJOMI – SOPOT '70” (w zbiorach PGS Sopot).

W swych twórczych poszukiwaniach penetruje obszar mieszczący się pomiędzy światem klasycznej fotografii a rzeczywistością generowaną cyfrowo. Konfrontacji obu tych obszarów w twórczości własnej dokonał wystawą „FELCYN versus FELCYN” (2021).

Chemiczne wykształcenie i wieloletnie działania na rzecz jakości powietrza przyczyniły się do tego, iż ochrona środowiska zajmuje w jego działalności artystycznej szczególne miejsce. W latach 2003-2011 stworzył wielokrotnie eksponowany cykl zatytułowany „INWAZJA – subiektywny portret śmieci”. Z kolei „ANATOMIA APOKALIPSY” (2018) w metaforyczny sposób prezentuje wstrząsającą wizję ludzkiej samozagłady.

Jego inne kolekcje – „ROSARIUM”, „SYNTHESIS”, „NIEPOKONANI”, „FANTASMAGORIE”, „WYSPI SZCZĘŚCIA” – podejmują istotne zagadnienia o charakterze egzystencjalnym i filozoficznym. Projekt „LUDZIE SZTUKI” (2022) z kolei ma charakter wieloaspektowego dokumentu; to ponad 150 portretów osób związanych ze sztuką wizualną, działających w środowisku trójmiejskim. Jest autorem kilkakrotnie publikowanego eseju „POKAŻCIE MI ANIOŁA - o realizmie i rzeczywistości w fotografii”.



Strategia dywersyfikacji realizowana w ostatnich latach przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej i PGNiG przyniosła Polsce suwerenność energetyczną. Jednym z jej filarów jest gazociąg Baltic Pipe, który poprzez Danię połączył Polskę ze złożami gazu w Norwegii. Już dzisiaj Polska jest krajem zabezpieczonym pod względem dostaw gazu – dzięki dostawom gazociągiem Baltic Pipe (z własnego wydobycia i podpisanych kontraktów), dostawom skroplonego gazu ziemnego poprzez Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, a także własnemu wydobyciu krajowemu i dostawom poprzez Terminal LNG w Kłajpedzie oraz zapełnionym magazynom gazu. **Potrzeby klientów PGNiG w zakresie dostaw gazu będą w pełni zaspokojone zarówno w obecnym sezonie, jak i w latach kolejnych.**

Leszek Marsz

W latach 1968–1979 Leszek Marsz był żużlowcem Wybrzeża Gdańsk. W 583 biegach zdobył 918,5 punkta co daje mu 12. miejsce w klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników w historii gdańskiego klubu.

Leszek Marsz urodził się 87 stycznia 1949 roku. Był zawodnikiem Wybrzeża Gdańsk w latach 1968-79. Gdańskiemu klubowi był wierny przez całą swoją karierę. W latach siedemdziesiątych stanowił mocny punkt Wybrzeża. Miał swój wkład w zdobycie przez gdański klub srebrnego medalu drużynowych mistrzostw Polski w 1978 roku. Był dwukrotnym brązowym medalistą młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Polski (Zielona Góra 1970, Leszno

1972). Dwukrotnie startował w finał indywidualnych mistrzostw Polski (Rybnik 1973, Gorzów Wielkopolski 1974), mistrzostw Polski par klubowych (Leszno 1975, Gdańsk 1976). Był dwukrotnym finalistą turniejów o „Złoty Kask” (1973, 1976) i trzykrotnym finalistą turniejów o „Srebrny Kask” (1969, 1970, 1971).

- Szczerze mówiąc staram się nie wracać wspomnieniami, bo to oglądanie się za siebie - powiedział **Leszek Marsz**, zawodnik Wybrzeża w latach

1968–1979. - Ale gdy spotykamy się w gronie kolegów, byłych zawodników Wybrzeża, bo często spotykam się z Leszkiem Papakulem, Romkiem Zielińskim, to lubimy powspominać stare czasy, pośmiać się. To miłe wspomnienia. Wspominamy kolegów z którymi jeździliśmy, działaczy. Od kilku lat rzadziej odwiedzam stadion. Powiem szczerze, że to wina telewizji. Wszystkie mecze są w telewizji, a oglądam też jeszcze ekstrakligę. Jak przyjeżdżałem

na stadion i przegrywaliśmy to z trybun była większa gorączka tej porażki, bardziej się ją przeżywało. Gdyby zawodnicy, którzy zadeklarowali pozostanie w Wybrzeżu dotrzymali słowa to moim zdaniem skład mógłby być mocny. Tylko z tym dotrzymywaniem słowa jest różnica. Kiedyś byliśmy wszyscy chłopcy z Trójmiasta i często po zawodach jechaliśmy na wspólną kolację. Teraz jest zbieranina. Człowiek nie zdąży się przyzwyczaić do jakiegoś nazwiska już zawodnik jest gdzie indziej. Gdy przychodzą mówią, że ich marzeniem było startować nad morzem, a rok, dwa już ich nie ma. Jest pęd za kasą, co jest w pewnym sensie zrozumiałe. Przywiązanie do drużyny, sentyment do miasta to jest wśród miejscowych zawodników. Przybysze tego nie czują.

Tomasz Łunkiewicz



PIŁKA W GRZE

GOLE „UCHODŹCÓW” Z LECHII: BIEGAŃSKI I BOROWSKI KOPIĄ...

69 dni czekali kibice z Gdańska na zwycięstwo swojej drużyny. Lechia wreszcie zdobyła 3 punkty. Cracovia uległa gdańszczanom na tym samym boisku, na którym jeszcze miesiąc temu pokonała 3:0 Raków Częstochowa. Zwycięski gol padł po rzucie karnym wykonywanym przez niezawodnego Flavia Paixao. Trzeba przyznać, że przed tygodniem sędziowie odebrali mu pięknego gola w Szczecinie, tym razem mu tego gola oddali po analizie VAR, do której wrócili po kilku minutach gry od kontrowersyjnego zdarzenia w polu karnym krakowian.

W sobotę „mecz prawdy” w Gdańsku z liderem. Dopiero korzystny wynik z Rako-
wem da odpowiedź czy wszystko co złe jest już poza Lechią?

Kolejka 12 - 8-9 października
Cracovia - Lechia Gdańsk 0:1 (0:0).
Widzów: 7358.
Flávio Paixao 84 (k).

I LIGA FORTUNA

Na zapleczu ekstraklasy nasze „11” nie zanotowały zwycięstwa. Gdynianie po dwóch kolejnych porażkach nie zdołali wygrać. Ich dystans do pierwszej dwójki w tabeli rośnie. Jeśli w niedzielę na stadionie w Chorzowie żółto-niebiescy polegą z liderem Ruchem to ich marzenia na pierwszą „dwójkę” tabeli trzeba będzie odłożyć do wiosny.

Chojniczanka poległa na wyjeździe z drużyną, która dopiero w 13. kolejce doznała smaku zwycięstwa. To raczej rozczarowanie dla chojniczan.

Godna uwagi jest forma 19-letniego Jana Biegańskiego, wypożyczonego z Lechii do GKA Tychy. Dwa gole uzdolnionego pomocnika powinny zwrócić uwagę trenera Marcina Kaczmarka, którego zasoby kadrowe są b. ograniczone. Po zakończeniu rundy jesienniej może wrócić do Gdańska, tak mówi zapis umowy wypożyczenia zawodnika do Tychy.

Kolejka 13 - 8-9 października
Sandecja Nowy Sącz - Chojniczanka Chojnice 2:1 (0:0). Widzów: 120.
Damian Chmiel 68, Maciej Mas 72 - Kamil Mazek 51.

Arka Gdynia - Stal Rzeszów 2:2 (2:2).

Widzów: 3921.

Hubert Adamczyk 5 (k), Janusz Gol 16
- Piotr Głowacki 12 (k), Bartłomiej Poczobut 44

II LIGA E-WIENNER

Żadnej drużynie wybrzeżowej nie udało się zainkasować kompletu punktów. Radunia gościła lubelski Motor, który gra poniżej oczekiwań. Remis nikogo nie zadowolił. Elbląska Olimpia zremisowała pechowo z rezerwami Zagłębia Lubin, tracąc bramkę w ostatniej minucie meczu i co gorsza po голу samobójczym.

Kolejka 14 - 8-9 października
Radunia Stężyca - Motor Lublin 1:1 (0:0). Widzów: 478.
Janusz Surdykowski 55 - Piotr Ceglaz 50.

Zagłębie II Lubin - Olimpia Elbląg 1:1 (0:1). Widzów: 136.

Michał Kuczałek 90 (s) - Łukasz Sarnowski 29.

III LIGA GRUPA 2

Jest, jest, jest! Gedania na czele tabeli. Zwycięstwo w Starogardzie stawia poważnie w gronie faworytów III ligi biało-czerwonych z ul. Hallera. Tym bardziej w sytuacji kryzysu Olimpij Grudziądz, która po raz kolejny z rzędu poniosła porażkę.

Kolejka 11 - 8-9 października
KP Starogard Gdański - Gedania Gdańsk 0:1 (0:0).
Damian Ciechanowski 79 (s).

Vineta Wolin - Błękitni Stargard 2:2 (2:0).

Jakub Maszka 4, Roman Hutyrja 10 - Sebastian Ginter 65, Grzegorz Tarasewicz 84.

Jarota Jarocin - Sokół Kleczew 1:1 (0:0). Widzów: 250.
Krzysztof Bartoszak 53 - Mateusz Wzięch 68.

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Unia Solec Kujawski 1:2 (1:1).
Filip Szewczyk 10 - Maciej Słupecki 21 (k), Sebastian Pacek 55.

Unia Swarzędz - Świt Skolwin 0:0.
Bałtyk Gdynia 0-0 **Stolem Gniewino 0:0**
Pogoń II Szczecin - Olimpia Grudziądz 2:1 (1:0).

Mariusz Fornalczyk 27 (k), Wahan Biczachczjan 54 - Sebastian Rogala 76.
Zawisza Bydgoszcz - Polonia Środa Wielkopolska 1:3 (0:2).
Stanisław Wędzelewski 84 - Bartosz Bartkowiak 9 (k), Klaudiusz Milachowski 21, Aleksander Kluczyński 53.

Unia Janikowo - Cartusia Kartuszy 0:0.

Tabela III ligi z Gedanią na czele.

1. Gedania	11	26	8	2	1	29-16
2. Pogoń II	11	24	7	3	1	18-8
3. Olimpia Gr.	11	23	7	2	2	28-10
4. Świt Skolwin	11	22	6	4	1	27-8
5. Zawisza	11	21	7	0	4	27-17
6. Błękitni St.	11	20	5	5	1	22-14
7. Polonia	11	19	6	1	4	24-21
8. Starogard	11	18	5	3	3	12-10
9. Stolem	11	14	4	2	5	14-20
10. Sokół	11	13	3	4	4	14-17
11. Unia Sol.	11	13	3	4	4	12-17
12. Vineta	11	11	3	2	6	14-27
13. Cartusia	11	10	3	1	7	10-14
14. Jarota	11	10	2	4	5	16-22
15. Pogoń N. S.	11	10	3	1	7	18-27
16. Unia Jan.	11	9	2	3	6	12-20
17. Unia Sw.	11	8	2	2	7	10-23
18. Bałtyk	11	3	0	3	8	8-24

IV LIGA POMORSKA

Już tylko jedna drużyna w lidze pomorskiej nie zasnęła gorączką porażki. Tomasz Grabowski z Pomezani Malbork swoją skutecznością przyczynił się do pierwszej porażki wicelidera z Chojnic. Nie on jednak był najskuteczniejszym strzelcem ostatniej kolejki. Mateusz Borowski z Gromy Nowy Staw aż cztery razy trafił do bramki, zawodnik któremu w lipcu rozwiązano drużynę - Lechia II Gdańsk...

Kolejka 12 - 8/9. października 2022
MKS Władysławowo - Jantar Ustka 3:2 (1:1)
Oskar Formela 35', Arkadiusz Proena 59', Arkadiusz Proena 88' - Filip Zdunek 16', Jakub Szreder 77'.

Akademia Sportu Kolbudy - Bytovia Bytów 0:2 (0:1).
Volodymyr Kaydrovych 45', Jędrzej Głowiński 69'.

Powisłe Dzierzgoń - Sparta Sycewice 2:3 (0:1).
Karol Styś 85', Patryk Lewandowski 90' - Łukasz Skierka 2', Marcel Pietrykowski

48', Maciej Miecznikowski 74'.

Pomezania Malbork - Chojniczanka II Chojnice 3:1 (1:1).
Tomasz Grabowski-3 (23', 58', 61') - Szymon Zimnicki 36'.

Grom Nowy Staw - Anioły Garczegorze 5:0 (4:0).
Mateusz Borowski - 4 (21', 23', 27', 65'), Tomasz Panek 31'.

Gryf Wejherowo - Pogoń Lębork 2:0 (0:0).
Maciej Leske -2 (47', 60').

Jaguar Gdańsk - Arka II Gdynia 3:0 (1:0).
Paweł Czychowski 37', Klaudiusz Filas 67', Igor Pawlak 90'.

Wikęd Luzino - Czarni Pruszcz Gdański 5:0 (2:0).
Rafał Siemaszko 16', Mateusz Dąbrowski -2 (39', 55'), Krystian Oplątkowski 70', Oskar Pruszyński-Raban 90'.

GKS Kowale - Borowiak Czerny 3:1 (1:0).
Damian Kugiel -2 (21', 52'), Dawid Wasilewski 85' - Patryk Kubiszewski 64'.

Gryf Słupsk - Wierzyca Pelplin 2:1 (1:0).
Bartosz Stankiewicz 30', Wiktor Ciechański 80', Maciej Meler 89'.

Tabela po 12. kolejkach:

1. Luzino	13	37	42	-	11
2. Chojniczanka II	12	33	33	-	10
3. Jaguar	12	26	25	-	14
4. Sparta Sycewice	12	25	27	-	15
5. Anioły Garczegorze	12	24	35	-	20
6. Pomezania Malbork	12	23	25	-	13
7. Grom Nowy Staw	12	20	19	-	7
8. Gryf Wejherowo	12	19	23	-	17
9. Gryf Słupsk	12	17	21	-	20
10. Arka II Gdynia	12	17	24	-	24
11. Pogoń Lębork	12	15	14	-	20
12. Czarni Pruszcz Gd.	12	14	21	-	25
13. MKS Władysławowo	12	13	22	-	34
14. GKS Kowale	12	13	17	-	30
15. Bytovia Bytów	12	12	17	-	22
16. Borowiak Czerny	13	11	12	-	24
17. Wierzyca Pelplin	12	9	11	-	24
18. Powisłe Dzierzgoń	12	5	12	-	29
19. GKS Kolbudy	12	5	15	-	30
20. Jantar Ustka	12	4	10	-	36

M.P.

Czy fotowoltaika się opłaca?

Dynamiczne zmiany cen prądu, rosnąca popularność OZE a zmiana rozliczeń fotowoltaiki. Czy instalacja fotowoltaiczna wciąż się opłaca? Zdecydowanie tak!

Fotowoltaika – czy dalej się opłaca?

1 kwietnia 2022 r. weszły w życie nowe zasady rozliczeń fotowoltaiki. Co w praktyce się zmieniło? Czy fotowoltaika wciąż się opłaca?

Instalacje fotowoltaiczne od kilku lat cieszą się w Polsce zainteresowaniem. Jak wskazują dane Agencji Rynku Energii, na koniec 2021 r. liczba instalacji fotowoltaicznych prosumenckich (prosument to podmiot będący jednocześnie producentem i odbiorcą energii) wyniosła w naszym kraju ponad 845 tys. szt. Oznacza to wzrost o ponad 80 proc. r/r (na koniec 2020 r. było ich 460 tys.). 1W miesiącu poprzedzającym wejście w życie zmian w rozliczeniach prosumenckich, czyli w marcu 2022 r., odnotowano kolejny rekord. Miesięczna liczba nowych przyłączeń prosumenckich sięgnęła aż 44,6 tys. Jakie zmiany przyniósł kwiecień 2022 roku i czy fotowoltaika się opłaca, także na nowych warunkach?

Kwiecień 2022 – zmiany w rozliczeniu fotowoltaiki

1 kwietnia 2022 r. weszły w życie nowe zasady rozliczania fotowoltaiki, tzw. net billing. Co to oznacza w praktyce? Zanim wyjaśnimy to pojęcie, w kilku zdaniach omówimy zasady rozliczania instalacji fotowoltaicznej, które obowiązują prosumentów posiadających instalacje zgłoszone do operatora systemu dystrybucyjnego do 31 marca 2022.

Kiedy instalacja fotowoltaiczna produkowała energię elektryczną, w pierwszej kolejności była ona przeznaczana na autokonsumpcję. Ewentualne nadwyżki znajdowały się w

„wirtualnym magazynie”. W zależności od mocy instalacji, prosumenci mogli w ciągu 12 miesięcy od daty wprowadzenia energii, bez dodatkowych kosztów, odebrać 70 proc. (w przypadku mikroinstalacji do 10 kW) lub 80 proc. zmagazynowanej energii (w przypadku mikroinstalacji 10-50 kW). Powyższy system rozliczeń to tzw. net metering.

Nowy system rozliczeń tzw. net billing nie obowiązuje wszystkich prosumentów, a wyłącznie tych, którzy dotychczas byli rozliczani na zasadach net meteringu i złożyli oświadczenie o chęci rozliczania na nowych zasadach lub którzy zgłosili do operatora przyłączenie swojej mikroinstalacji po 31 marca br. Net billing zakłada, że prosumenci będą sprzedawać niewykorzystaną w ramach autokonsumpcji energię firmie energetycznej po średniej cenie z rynku hurtowego. Natomiast, w przypadku zapotrzebowania przewyższającego własną produkcję, prosumenci będą płacić za jej pobór stawkę wskazaną w umowie ze sprzedawcą energii.

Ważne: Prosumenci, którzy złożyli wniosek do operatora o przyłączenie mikroinstalacji do sieci do 31 marca 2022 r., przez 15 lat od momentu podłączenia do sieci będą rozliczać energię tak jak wcześniej, czyli na zasadach net meteringu. Net billing będzie dla nich dostępny jako opcja do wyboru (więcej informacji na ten temat oraz listę wyjątków znajdziesz w ustawie o odnawialnych źródłach energii).

Opłacalność fotowoltaiki – tak czy nie?

Wiele osób rozważających



inwestycję w instalację fotowoltaiczną zadaje sobie pytanie „Fotowoltaika – czy to się opłaca?”. Choć nowe zasady rozliczeń sprawiły, że koszt instalacji paneli słonecznych może zwrócić się w nieco dłuższym czasie, możesz być pewien – panele fotowoltaiczne są nadal opłacalne i wiele wskazuje na to, że jeszcze długo warto będzie w nie inwestować. Oto trzy kluczowe argumenty potwierdzające tę tezę:

Fotowoltaika – dlaczego warto sięgnąć po nią także teraz, po zmianie zasad rozliczeń?

Zmieniające się bardzo dynamicznie ceny energii elektrycznej. W ciągu ostatnich miesięcy ceny energii elektrycznej na rynku hurtowym znacząco wzrosły.

Wg wyliczeń Urzędu Regulacji Energetyki statystyczne gospodarstwo domowe w 2022 r. miało płacić za energię elektryczną średnio o 24 proc. więcej niż w 2021 r. Ostatecznie jednak wartość rachunku konsumentów może być niższa. W ramach tzw. tarczy antyinflacyjnej ustawodawca przewidział bowiem czasowe obniżenie stawki podatku VAT na sprzedaż energii z 23 do 5 proc. oraz zwolnienie gospodarstw domowych z akcyzy na energię. Ekspertzy zauważają jednak, że nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie stawki za energię elektryczną spadły². Wg prognoz przedstawionych przez Dom Maklerski PEKAO w 2023 r. ceny energii elektrycznej w taryfie G (dla gospodarstw domowych) mogą wzrosnąć nawet o około 70 proc.! Czy fotowoltaika się opłaca? Tak! Dzięki panelom fotowoltaicznym zyskasz dodatkową, niezależne źródło energii. Choć nie będzie zasilać gospodarstwa domowego przez cały rok, to pozwoli Ci zaoszczędzić na wydatkach na energię.

Możliwość skorzystania z dotacji i dofinansowań. Jeśli

chcesz obniżyć koszty instalacji paneli fotowoltaicznych, możesz skorzystać z dotacji i dofinansowań. Jednym z najpopularniejszych jest rządowy program Mój Prąd 4.0. Jego beneficjentami są wnioskodawcy, którzy rozliczają się z wyprodukowanej energii elektrycznej w nowym systemie tzw. net billing. Wysokość dofinansowania w formie dotacji wynosi do 50% kosztów kwalifikowanych:

mikroinstalacji fotowoltaicznej (bez zakupu i montażu dodatkowych elementów) – w kwocie nie większej niż 4 tys. zł na jedno przedsięwzięcie;

mikroinstalacji fotowoltaicznej (do której zakupiony i zamontowany zostanie co najmniej jeden dodatkowy element) – w kwocie nieprzekraczającej 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie;

dotychczasowych elementów zwiększających autokonsumpcję energii elektrycznej w zakresie:

magazynowania ciepła – nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie;

magazynowania energii elektrycznej – nie więcej niż 7,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie;

systemu zarządzania energią

HEMS/EMS – nie więcej niż 3 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

W sumie, w ramach programu Mój Prąd 4.0., beneficjenci mogą otrzymać aż 20,5 tys. zł. Wniosek można składać wyłącznie elektronicznie, za pomocą Generatora Wniosków o Dofinansowanie (GWD) dostępnego na stronie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Użytkownicy instalacji fotowoltaicznych mogą skorzystać także z ulgi termooizolacyjnej. Umożliwia ona odliczenie od dochodów wydatków poniesionych na działania termomodernizacyjne w ciągu roku. W 2022 r. jej maksymalna wysokość to aż 53 tys. zł. Aby skorzystać z ulgi:

musisz być właścicielem lub współwłaścicielem budynku, w którym wykonywałeś działania termooizolacyjne;

budynek musi mieć charakter mieszkalny i jednorodzinny. Może to być dom wolnostojący, szeregowiec lub segment w bliźniaku, jeśli znajdują się w nim maksymalnie dwa lokale mieszkalne;

budynek, w którym wykonywałeś działania termooizolacyjne jest gotowy i wykorzystywany na cele mieszkaniowe.

OZE przyszłością energetyki. Fotowoltaika to jeden z najważniejszych elementów OZE – Odnawialnych Źródeł Energii. Ekologia i troska o środowisko to jeden z najważniejszych trendów ostatnich lat. Inwestując w panele fotowoltaiczne, masz szansę nie tylko wygenerować odczuwalne dla portfela oszczędności, ale również dołożyć cegiełek do przemyślanego gospodarowania naturalnymi zasobami, a co za tym idzie – do dobrostanu planety.



Jesienna runda Czwartków Lekkoatletycznych zakończona

Po trzech jesiennych spotkaniach na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym zakończono zmagania młodych lekkoatletów pretendujących do startu w przyszłorocznym finale Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych.

Na starcie pierwszych zawodów stanęło ponad 130 zawodniczek i zawodników reprezentujących 16 szkół podstawowych. Podczas drugiego spotkania ilość uczestników podwoiła się i wyniosła 269. Podczas ostatniej rundy ilość uczestników urosła do ponad 300. Uczniowie gdańskich szkół reprezentowali podczas startów następujące placówki: Szkoła Podstawowa nr 1, Szkoła Podstawowa nr 3, Szkoła Podstawowa nr 8, Szkoła Podstawowa nr 18, Szkoła Podstawowa nr 23, Szkoła Podstawowa nr 27, Szkoła Podstawowa nr 33, Szkoła Podstawowa nr 45, Szkoła Podstawowa nr 52, Szkoła Podstawowa nr 48, Szkoła Podstawowa nr 75, Szkoła Podstawowa nr 79, Szkoła Podstawowa nr 80,

Szkoła Podstawowa nr 81, Społeczna Szkoła Podstawowa I STO, Szkoła Podstawowa Lingwista,

Jak co roku młodzi sportowcy rywalizują w trzech kategoriach wiekowych: grupa wiekowa 13 lat - rocznik 2010, II grupa wiekowa 12 lat - rocznik 2011, III grupa wiekowa 11 lat i młodsi - rocznik 2012. Podczas zawodów każdy z zawodników mógł startować w dwóch konkurencjach lekkoatletycznych: jednej biegowej i jednej technicznej. Dla dziewcząt były to biegi na dystansach 60, 300 i 600 metrów, skok w dal, rzut piłeczką palantową oraz pchnięcie kulą 2 kg. Chłopcy próbowali swoich sił w biegach na dystansach 60, 300 i 1000 metrów, skoku w dal, rzucie pi-



łeczką palantową, pchnięciu kulą 3 kg.

Uczestników Czwartków Lekkoatletycznych czeka teraz kilkumiesięczna przerwa, aby wiosną znowu rozpocząć

cykl zawodów. Po zakończeniu gdańskiej rywalizacji na najlepszych czeka finał ogólnopolski. Organizatorem cyklu jesienno wiosennych spotkań lekkoatletycznych jest Gdań-



ski Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego. Eliminacje, w których prawo startu mają uczniowie trójmiejskich szkół podstawowych, są każdorazowo przeprowadzane na Gdań-

skim Stadionie Lekkoatletycznym mieszczącym się przy Al. Grunwaldzkiej 244.

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Badmintonowe zmagania

Przez dwa dni w Klubie Badmintona Garnizon uczniowie gdańskich szkół rywalizowali w badmintonie drużynowym o tytuły Mistrzów Gdańska w trzech kategoriach wiekowych - Igrzyskach Dzieci, Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Licealiadzie.

Pierwszego dnia 20 drużyn w ramach Licealiady grało najpierw w grupach a później systemem pucharowym. Najlepiej z turniejowymi trudami poradziły sobie obie faworyzowane drużyny Szkoły Mistrzostwa Sportowego Marcina Gortata pewnie przechodząc przez eliminacje, aby w finale wywalczyć oba czekające na zwycięzców puchary. Wśród dziewcząt srebrne medale wywalczyły dziewczęta reprezentujące V Liceum Ogólnokształcące a brązowe ich koleżanki z II Liceum Ogólnokształcącego. Wśród chłopców złota przypadły w udziale wspomnianym już uczniom SMS Marcina Gortata. Srebra niespodziewanie wywalczyli reprezentanci Zespołu Szkół Łączności a brązowe krążki zawisły na szyjach zawod-

ników z V Liceum Ogólnokształcącego.

Drugiego dnia o tytuł Mistrza Gdańska powalczyli uczniowie szkół podstawowych. W przypadku szkół podstawowych grano systemem „każdy z każdym” dającym zawsze najbardziej sprawiedliwy wynik. W Igrzyskach Dzieci w kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zdobyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 85, drugie miejsce zajęły reprezentantki Społecznej Szkoły Podstawowej III STO a na najniższym stopniu podium stanęły uczennice Szkoły Podstawowej nr 8. Wśród chłopców, sukces dziewcząt skopiowali chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 85, druga pozycja dla Społecznej Szkoły Podstawowej III STO a trzecią pozycję zajęli chłopcy



reprezentujący Szkołę Podstawową nr 8.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w obu kategoriach

tytuły mistrzowskie zdobyła Społeczna Szkoła Podstawowa III STO. Wśród dziewcząt, drugie miejsce wywalczyły reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 85. Na trzecim miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 8. Drugie miejsce wśród chłopców zajęli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 8 a trzecie zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 85. Gratulacje!

Po zakończeniu zmagania

parkiecie, przyszedł czas na dekorację zwycięzców. Czołowe trójki turnieju finałowe zostały udekorowane przez przedstawiciela organizatora – Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, pucharami, medalami oraz pamiątkowymi dyplomami.

Pierwsze trójki turnieju:
Licealiada chłopcy

1. SMS Marcina Gortata
2. Zespół Szkół Łączności

3. V Liceum Ogólnokształcące

Licealiada dziewczęta

1. SMS Marcina Gortata
2. V Liceum Ogólnokształcące
3. II LO Gdańsk

Igrzyska Dzieci dziewczęta

1. Szkoła Podstawowa nr 85
2. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO
3. Szkoła Podstawowa nr 8

Igrzyska Dzieci chłopcy

1. Szkoła Podstawowa nr 85
2. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO
3. Szkoła Podstawowa nr 8

Igrzyska Młodzieży Szkolnej dziewczęta

1. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO
2. Szkoła Podstawowa nr 85
3. Szkoła Podstawowa nr 8

Igrzyska Młodzieży Szkolnej chłopcy

1. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO
2. Szkoła Podstawowa nr 8
3. Szkoła Podstawowa nr 85

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek